

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Eliza redakcyjna: ul. Kopernika 1. 7. I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.

Biu administracyjny: ul. Kopernika 7. parter (sklep). otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

W Lwowie: na przemyśle: za granicą: miesięcznie 1 zł 50 ct. 2 zł. kwartalnie 4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct. półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano - dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przysługują: we Lwowie Administracja „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika 7. w tryzku: G. Adam Ciborowski 80 rue de Varenne Paris. w Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 - Rudolph Mosse Seilerstätte 2 - A. Oppelk Grunergasse 13 - M. Dukes Nachf. Max Augenthal & Emarick Lessner Wollzeile 6 - Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurtu: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freudler

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe na jednodzienny wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. - Nadstawne za wiersz lub jego miejsce 30 ct. - Głosy publiczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. - Prywatna korespondencya 8 ct. od wyrazu.

Listy z parlamentu.

Wiedeń 1 marca.

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

(L) Dziś jestem w tem miłym położeniu, że mogę zaznaczyć, iż przez gęste mgły obstrukcyjne, zalegające parlament zaczyna przedierać się powoli jakiś promień światła nadziei, że może przecież uda się umożliwić jakąś robotę pożyteczną w tym parlamencie. Zmarowano na niczem cały miesiąc.

Niemcy stali murem z jednej strony, nie chcą ani na włos zrobić najmniejszego ustępstwa ze swoich zdobyczy - owszem drażniąc ciągle przedstawicieli innych narodowości wysuwaniem coraz nowych pretensyj hegemonistycznych - gdy z drugiej strony Czesi, parci przez opinię publiczną swojego narodu i przez gorętsze żywioły we własnym gronie, wyprawiali coraz gwałtowniejsze sceny zniercierpliwienia w izbie. Schone nerereryanie dolewali zaś oliwy do ognia heca przeciw katolickiej religii, prowadzoną systematycznie. Rząd zachowywał się zaś w tem zamięszaniu zupełnie neutralnie, obojętnie.

Koło polskie, jako najsilniejszy liczebnie klub w izbie i jako siroonictwo, któremu szczerze zależy na przywróceniu normalnych stosunków parlamentarnych, uznało za swój obowiązek wziąć inicjatywę we wdrożeniu układów, mających na celu uruchomienie parlamentu, a przynajmniej zapewnienie załatwienia najpilniejszych przedmiotów, jak o tem w ostatnich listach moich donosiłem.

Naturalnie, że jak zwykle bywa w takich razach, znalazło się Koło polskie w pierwszym momencie swojej akcji pośredniczącej jak między miotem i kowadłem, pomiędzy wojującymi z sobą stronnicami parlamentarnymi.

Każde z nich miało pretensję do tego, ażeby polscy politycy parlamentarni wyciągali dla niego kasztany z ognia. Czechem wydawało się zachowanie się przedstawicieli Koła polskiego za mało autonomicznem, za mało słowiańskiem, a Niemcy wściekali się, że Polacy protegują czeską obstrukcję, skoro zdają od nich jakichś ustępstw dla okupienia spokoju w parlamencie.

Już prawie tydzień trwają te układy i jest słaba - co prawda, ale przecież jakaś nadzieja, że dziś lub jutro doprowadzą one nareszcie do jakiegoś kompromisu, nareszcie bowiem i rząd wyszedł z wygodnej rezerwy i wdał się w układy.

Przeciwnicy Koła polskiego liczyli wiele na nieporozumienie, jakie wywiązało się pomiędzy Kolem a drem Koerberem z powodu rozbiecia departamentu galicyjskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych. Była to intryga, zręcznie uknuta przez pewne kółka biurokracji tutejszej przeciwko Galicyi na tem tle, że kierownikiem biura galicyjskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych był brat namiestnika hr. Pinińskiego. W układach wygrywało też ciagle tę sprawę osobistą pokrewieństwa pp. Pinińskich, jako atut przeciwko Kołu polskiemu. Wszystkie czynniki działające w tej sprawie w imieniu naszego kraju zupełnie stanowczo zaznaczały, że tu nie rozchodzi się o osoby, bo urzędnik dziś jest, jtro go nie ma, ale o instytucję o departament - a wreszcie o zasady, ażeby i we Wiedniu sprawy, dotyczące naszego kraju, były załatwiane przez urzędników znających nasz kraj.

Mogę zapewnić, że przy wszechstronnej dobrej woli, sprawa o rozdział agend departamentu galicyjskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych skończy się prawdopodobnie dobrze.

Jednym z poważnych czynników, który ułatwi może uspokojenie parlamentu, jest przygotowywana od tygodnia w zacięty pułnej akcja inwestycyjna we wielkim stylu. Wczoraj wieczór zakończono właśnie układy w tym kierunku - a wynikiem tych układów będzie wniosek wspólny wszystkich stronnic w sprawie prawicy i lewicy, zmierzający do zapewnienia dla północnych krajów koronnych sieci dróg wodnych przez budowę kanałów i usłupnienie rzek znacniejszych - równocześnie z budową nowych linii kolejowych dla południowych krajów koronnych, ku Tryestowi, i ogólnego wzmocnienia organizmu kolei państwowych w myśl rządowego programu inwestycyjnego. Na te obrzybie przedsięwzięcia będzie zaciągnięta miliardowa pożyczka inwestycyjna, która w bardzo dużej mierze ożywi pracę zarobkową we wszystkich krajach koronnych.

Być może więc, że i ten nieszczęśny, sam siebie zawzięcie poniewierający parlament, może się na coś przysła!

Napaść „Neue freie Presse“.

Lwów 2 marca.

Napaści ostatnich dni N. fr. Presse na Koło polskie, wyjaśnia po części w powyższej zamieszczonym artykule nasz sprawozdawca parlamentarny poseł Merunowicz. Nie mniej jednak bardzo trafne w tej mierze uwagi znajdujemy w wiedeńskiej korespondencji Czasu. Pisze on:

„Mogę z autorytetycznego upoważnienia stwierdzić, że Koło polskie w żadne machinacje przeciw rządowi się nie wdaje. Koło polskie pragnie przede wszystkim uruchomienia parlamentu a prztem stać na straży interesów kraju, które mu są powierzone.

„Koło z wielką przyjemnością przyjęło do wiadomości onegdajsze oświadczenie prezidenta gabinetu podczas dyskusji nad wnioskiem Breitera i nie zaszo zgoda nie, co by mogło nadać wiadomościom N. fr. Presse chociażby pozor prawdy. Rząd ze swej strony uznaje poważne stanowisko i wielkie znaczenie Koła polskiego i liczy się z uprzedliwionymi postulatami stronnic, które, jak żadne inne, uznaje i uwzględnia wszelkie potrzeby państwowe. N. fr. Presse chybiła przeto najzupełniej celu, bo ani Polacy nie wierzą, aby rząd ten artykuł in-pirował, ani rząd nie wierzy, aby Polacy nieszczerze wobec niego postępowali

W dalszym ciągu słusznie korespondent zauważa, że Neue Fr. Presse nie prowadzi polityki lewicy niemieckiej, ale swoją własną „redakcyjną“ - przeważnie „administracyjną“. N. Fr. Presse tak długo tylko broni istnienia parlamentu, jak długo pewną jest, że ta obrona na nic się nie przysła, i lekkoć jednakże następuje jakieś zbliżenie się stronnic i złagodzenie antagonyzmu, natychmiast zlewa wszystko i wszystkich gorącym jadem ironii i nienawiści i rozpoczyna swoją politykę „administracyjną“. Administracja N. Fr. Presse służy przede wszystkim interesom wielkiego kapitału, a interesu te nie zawsze lubią występować w świetle dziennem.

Wielki kapitał ma swoje tajemnice, związki i kartele, które najlepiej czują się w półmroku rządów biurokratycznych, a które jasny blask parlamentu bardzo niemile czasem razi. Takich związków wytwarza się coraz to więcej, a charakter ich staje się coraz to drażliwszym na światło dzienne. Także i giełda zbożowa, zarówno jak pieniężna, należą do rządu roślin, rosnących najbardziej na grunie i bagnistym i dobrze zacienionym. Wnioski dążące do usunięcia handlu terminowego ukrócenia nadużyć spekulacji giełdowej itp. niemile drażnią ucho protektorów N. Fr. Presse i odwracają serca ich od parlamentaryzmu“.

Zagraniczni pesymisci o Austrii.

Lwów d. 2 marca.

Austria jest chorą. Gorączkuje już od dłuższego czasu i to silnie. Wiedeń, że powodem jest zakazanie parlamentarne - a chcemy wierzyć, że jest to tylko stan przejściowy, nie zaś zapowiedź poważnej, ciężkiej choroby. Lecz jak człowiekowi choremu trudno stawić samemu dygnocję swej choroby, tak i nam wewnątrz tej chorej Austrii zamieszkałym, trudno jest mieć obiektywny pogląd na jej chorobę, a bardziej jeszcze na niebezpieczeństwo, jakim ona grozi. Ta gorączka ciągnie się już lat kilka; przeżyliśmy jej początki, gdy była jeszcze lekka, zwolna przywykaliśmy do niej, jak ona coraz bardziej się wzmagała, żyliśmy się, oswoili z nią i niemal przestali się o nią troszczyć i jej lekca, chociaż widzimy, że ona staje się jakby chroniczną, że wzmaga się ciągle, co nie dobrze na przyszłość wroży. Tak, jak człowiek, dotknięty chorobą chroniczną, zwolna się z nią oswoja, i przypomina sobie o niej tylko w chwilach gwałtowniejszych ataków, a nie widzi powolnych jej postępów. groźnych zlem zakończeniem, tak i my przypomniamy sobie o chorobie Austrii tylko w chwilach nowych „ataków parlamentarnych“ zapominając o tem, że po za niemi, cicho, zwolna, lecz ciągle, choroba postępuje. Wszak widoczne jest coraz to większe osłabienie państwowego ustroju Austrii.

O wiele jaśnie, aniżeli sam chory, inni widzą stan jego choroby. Trafniejszą też mogą postawić dygnocję, tylko że co do następstw wyrażają się albo zbyt optymistycznie, albo zbyt pesymistycznie, stosownie do swej indywidualności i do stosunku swego do chorego. Podobnie i ci, którzy po za Austrią się znajdują, obiektywniej mogą sądzić o jej chorobie.

Mamy właśnie przed sobą takie trzy zdania obcych: Francuzka, Włochka i Niemca. Traf zdziwił, że wszystkie te trzy sądy są nadzwyczaj pesymistyczne. Nie bierzemy ich zbyt tragicznie i nie zalamujemy ręk z rozpacz. Wolimy je jednak przytoczyć, jak nieraz lepiej jest przedstawić rodzinie chorego stan w groźniejszym, niżeli rzeczywiście świetle, aby tem rychlej jeli się pielegnowania. Wreszta głosy te obcych nie są za pełnie bez znaczenia i lekceważyć ich nie można. Raczec naukę z nich wyciągnąć należy.

A więc najpierw Francuz Otó publicysta Cheradame w dzienniku Elclair omawia „kutki e konomiczne, jakie pociągnie za sobą... wcielenie Austrii do związku niemieckiego cesarstwa. Sądzi, że to nastąpi, bo przecież - jak mowi - niemieccy radykali głośno i publicznie prokla-

muja. Wywodzi więc następująco: Niemcy konsumują obecnie środków żywności z za granicy za dwa miliardy rocznie, w czem i Francya ma swój udział. Gdy zaś austriackie kraje zostałyby wcielone do Niemiec, wówczas Niemcy podniosłyby i rozwięły w tych urodzajnych ziemiach rolnictwo i chów, bydła i w ten sposób uwolniłyby się od obecnej konieczności sprowadzania żywności z za granicy. O wiele większe i stokroć niebezpieczniejsze skutki przyniosłoby to przyzwistnienie wszechniemieckich dążeń dla przemysłu i handlu. Niemcy opanowałyby pocztę, koleje telegrafy i ustawodawstwo handlowe w całej środkowej Europie. Natychmiast uregulowałyby po swój myśli taryfy przewozowe i połączyłyby kanałem Elbę z Dunajem. W ten sposób fabryki niemieckie i śląskie otrzymałyby bezpośrednio połączenie wodne ze Wschodem, i wyroby tych fabryk nie potrzebowały już objeżdzać całej Europy; tania zaś ręczna praca Słowian austriackich obniżyłaby płace w granicach tego przyszłego państwa niemieckiego. Stosunki fabryczne niemieckie, i tak już pomyślnie, poprawiłyby się jeszcze niesłychanie; przemysłowiec niemiecki mógłby znacznie obniżyć swe ceny, a wówczas na całym świecie nikt z nim konkurencyi nie wytrzymałby. R. Cheradame, rozpisuje się dalej, jakie stąd groziłoby dla jego Francji niebezpieczeństwo i kończy: „Austriacka kwestya jest dla Francji kwestyą życia lub śmierci, a dla każdego Francuza kwestyą chleba codziennego“. Mamy dla p. Cheradame wielkie poważanie, ale mu powiemy, że, niemo zdaleko dał się unieść własnej fantazyi.

Włoski znowu jeden polityk wzywa swój rząd do udziału w wspólnej walce romanskiego i słowiańskiego świata przeciw germanizmowi a w nagrodę przyrzeka Włochom, wielkie austriackie terytoria, zamieszkane przez 700.000 jego rodaków. Tak przemawia austriacki przyjaciele z trójprzymierza! Co prawda, włoscy irredentyci zawsze wypisywali w swoim programie zagarnięcie Tryestu, a także i innych wielu Włochów, którzy z irredentą się nie łączą, od dawna głośno się wyrażają, że Austria jest jedynem państwem, na którem Włochy coś zyskać mogą.

Poważniej i spokojniej wyraża się Niemiec. Pisze on: W Austrii wszystko wychodzi z fug. Budzi się obawa o trwałość istnienia Austrii w takich warunkach. Takiej walki narodowościowej nie wytrzyma długo żadne państwo. Czyż np. wobec jakiegoś niebezpieczeństwa z zagranicy, można myśleć o wspólnej, solidarnej obronie niemieckich narodowości i młodoczechów? Wcale nie. Czesi żądają samostajnego królestwa czeskiego, a niemieccy narodowcy idą jeszcze dalej i pragną wcielenia do cesarstwa niemieckiego.

Na wypadek więc niebezpieczeństwa z zewnątrz lub dłuższego trwania takich stosunków, Austria musi się znaleźć wobec katastrofy, jeżeli w krytycznej chwili nie zjawi się jakiś stan, który mi eikerner Faust die centrifugalen Elemente zu faern treibt.

Żałujemy, że nie mamy dla kompletu jeszcze głosu - rosyjskiego... Z pewnością Francuz, Włoch i Niemiec poszli w swym pesymizmie za daleko, ale zaprzeczyc nie można, że w środku ich wielkich fantazyj jest małe ziarno prawdy. Tę wypowiedział najjaśnie Niemiec, że żadne państwo

na długo nie wytrzyma takich zaciętych walk narodowościowych.

I to powinno być przestroga i dla niemieckich narodowców i dla młodoczechów i dla radykałów rozmaitego pokroju, idących tamtym często nieświadomie na rękę. Austria nie znieśie długiej takich walk narodowościowych, osłabiających cały ustroj państwowy na wewnątrz i zewnątrz i aby siebie uzdrowić, będzie chyba musiała na nich najpierw położyć swą rękę.

Udział Galicyi w budżecie państwowym na rok 1901.

Skarbowość państwa rozrasta się z każdym rokiem pomimo smutnych stosunków parlamentarnych, krapujących rząd w podjęciu śmielszej polityki ekonomicznej. Siła faktów dziejących i potrzeb publicznych okazała się potężniejszą od ustaw zasadniczych i uchwał parlamentu i sprawoła na społeczeństwo bez jego współdziałania nowe ciężary publiczne dla sprowadzenia nowym potrzebom skarbowym. Już same cyfry wzrastających budżetów skarbowych świadczą wymownie o doniosłym znaczeniu skarbowości publicznej dla materialnego i umysłowego rozwoju krajów i ludów, tudzież o ściśnieniu dochodów indywidualnych przez publiczne podatki i opłaty. Preliminarz budżetu Austrii na rok 1901 przewiduje ogólne przychody państwa w sumie 1.642 milionów koron, w tem dochód państwa z podatków, cel i monopolów w sumie 1.130 milionów koron, równającej się połowie całej kwoty dochodów w Austrii, przewyższających 600 zlr. rocznie, zbadaanej dla wymiaru podatku osobistodochodowego. Przed pięćdziesięciu laty, w r. 1851 wynosił czysty dochód państwa z majątku, przedsiębiorstw, podatków i opłat we wszystkich krajach należących dzisiaj do Austrii (prócz Węgier Lombardyi i Wenecyi) 116 milionów zlr. m. k., w Galicyi z Krakowem zaś 15.336 425 zlr. Dziś dochody publiczne państwa, krajów, powiatów i gmin wynoszą w samej Galicyi taką sumę, jaką wynosiły dochody całego państwa przed 50 laty.

Bliższe rozpatrzenie budżetu państwa odsłania też stan wielu gałęzi produkcji krajowej, o ile od jej organizacji i wyników zależy obowiązek płacenia podatków i daje ogólny obraz polityki rządu w obec krajów i siły podatkowej Galicyi w porównaniu z innymi krajami.

Obok tych względów ogólnych przedstawia szczegółowy przegląd udziału Galicyi w preliminarzu budżetowym bezpośrednio interes dla kraju w przededniu dyskusji w komisji budżetowej nad tym preliminarzem. Przegląd ten rozpocznie od przychodów państwa w Galicyi z majątku, przedsiębiorstw, opłat i podatków, poczem przedstawia projektowane wydatki.

Przychody państwa w Galicyi.

a) Dochód państwa z majątków i przedsiębiorstw.

Majątkiem nieruchomości, z którego państwo czerpie dochód w Galicyi, są przede wszystkim dobra ziemskie, przeważnie lasy państwowe i fundusza religijnego, kopalnie i budynki dykasteryalne. Zakładami i przedsiębiorstwami państwa są kolejki żelazne, pocztę i telegrafy wraz

P. LOTI.

Ramuntcho.

Tłumaczone z francuskiego przez At.

(Ciąg dalszy).

A wtedy zaczęła się modlić za niego, z jakimś głuchym buntem w zbolętem sercu, bo jej wiara nie rozlewała kojącego balsamu, nie uczyla ufności w miłosierdzie, nie dawała pociechy. Jej smutek i rozpacz były tak głębokie, tak ponurne, że kojące sły, co napływały pod powieką, spływały gdzieś w głębię świecących czarnych oczów.

A on tymczasem jechał w ciemną dal, w niziny, któredy mkną czarne potwory, unosząc ludzi z gwizdem i hukiem, druzgocząc i łamiąc wszystko przed sobą.

Jeszcze godzina drogę na ziemi Basków. Po drodze spotyka wozy ciągnięne siwymi wołami, przypominające spokój i ciszę dawnych lat, przechodnie rzucali im staroświeckie: do-branoc - „gavu-one“, którego jutro już nie usłyszy.

A tam, w głębi widnieje Hiszpania, co nie będzie już teraz przerywać jego snu.

CZEŚĆ DRUGA.

I.

Trzy lata upłynęły.

Franchita leży chora sama, w pustym domu wśród zmroku listopadowego wieczoru. Ot, i trzecia jesień od odjazdu syna się kończy. W rozpalonych gorączką rękach trzyma list od niego, list, co powinien przysłać ją radością, bo donosi o rychłym powrocie, a jednak przejmując ją tylko głębokim żalem.

Jakże sprawdziło się jej przecucie wówczas, gdy odprowadziwszy syna, przemówiła się z Dolores. Więc to prawda... ona, ona sama zlamala życie syna..

Po długich miesiącach pozornego spokoju zjawił się bogaty pretendent do ręki Grazielli. Odmówiła mu w oczach całej wsi, pomimo woli matki. Potem odjechały obydwie pod pretekstem odwiedzenia krewnych, ale podróż przeciągnęła się, jakaś tajemniczość je otaczała.

Aż nagle rozszalała się wieść, że Graziella wstąpiła do zakonu Sióstr Matki Boskiej Różancowej w jednym z klasztorów w Gaskonii, gdzie ksenią jest dawna przełożona Sióstr w Et chézar.

Dolores powróciła sama, milcząca, ponura, zniechęta. Nikt się nie dowiedział, jakichwply-

wów używano na biedną dziewczynkę, nikt nie wiedział, dlaczego zamknięto przed nią promienną furtę rozkoszy życia i zamurowano żyjącą w ciecheli celi jak w grobie. Po krótko trwającym niewycie, nie wiadomiuwszy nikogo, nawet brata, złożyła wieczyste ślub, podczas gdy Ramuntcho w lesistej wyspie australskiej zdobywał srebrne galony i medal zastępcy.

Franchitę ogarniał lęk, że syn nie powróci do kraju więcej. Nareszcie powraca! W dręczących, wychudłych rękach trzyma list: „Wyjeżdżam jutro, w sobotę wieczorem będę w domu“ pisał.

Ale co postanowi za powrtem, gdzie pędzić będzie smutne, puste życie - nie pisał nigdy, trwając w jakimś zawziętym uporze.

Wszystko jak gdyby się sprzyściło przeciw niej.

Farmerzy co mieszkali w izdebkach na dole, wyjechali z Etchazar, pozostawiając pustkę w samotnym domu Oszedzdała się teraz biedna Franchita jak mogła, posyłając częste zasilki pieniężne synowi, hen na krańce świata. Wszystko to zlamalo jej twardą naturę i pograżyło w chorobę, z której lekarz za późno wezwany daremnie chciał ją wyrwać.

Czekala na syna, wychudzona, zestarzała chorobą, rozpalona gorączką, co jej wiernie teraz towarzyszyła.

II

Po trzech latach rozłąki wracał z ponurego miasta północy, gdzie stał jego garnizon. Powracał z dziwnym zamętem w głowie, z rozterką i lękiem w sercu.

Pod gorącym słońcem oddalonego południa (twarz mu pociemniała, a czarny wąs dodawał buty i powagi. Na nowem, ewymlnem ubraniu mieniła się wstążeczka orderu, zdobytego w obcym, dalekim kraju.

W Bordeaux, dokąd przybył po całonocnej podróży, wszedł z wzruszeniem do pociągu, co pędził na południe, wzdłuż monotonnej, pustej równiny. Usiadł przy oknie, by jak najprędzej zobaczyć zatokę Biskajską i rysujące się w dali Pireneje.

Serce zabiło mu radośnie na widok pierwszych beretów w okolicy Bayonne, i domków baskijskich, otoczonych platanami i wijącym się bluszczem. A gdy wysiadł na dworcu w Saint-Jean-de-Sur, dostał zawrołu głowy i zatoczył się jak pijany.

Po mgłach późnej jesieni północnej Francyi owionęło go ciepłarnane powietrze Południa. Świat cały przybrał się w świąteczne szaty na pożegnanie ostatnich, ciepłych dni jesieni. Słońce zlewało z niebywałą rozrzućnością gorące, złote blaski, lekkie, ciepłe wiatr południowy powiewał a Pireneje jaśniały w cudownych barwach na czystym szafirze nieba. Ulicą przechodzili młode

dziewczeta, dzwoniące śmiechem Hiszpanek, uderzające elegancją i swobodą baskijską. Cieszyły go i zachwycały po zimnych córach północy, bar dziej od wszystkich cudów przyrody południa.

Po chwilowym upojeniu smutna rzeczywistość stanęła mu przed oczami. Dlaczego daje się porwać urokowi tego kraju, pustego dlań na wieki. Czyż złote, wesołe blaski słońca i młode, wyzywające piękne rodaczki zmieniają jego beznadziejną rozpacz i żal?..

Ah! powrócił jak najprędzej do domu, uściśkał matkę... Jak słusznie przewidywał, omnibus spieszący do Etchazar, odjechał już przed godziną. Ale to nie, pójdzie pieszo w tę kochaną znaną drogę i przed nocą jeszcze stanie w Etchazar. Kupiwszy sobie espadrile, lekkim, zwinnym krokiem górała idzie w głąb tajemniczego kraju, drogą pełną dawnych uroczych wspomnień.

Listopad kończył się, ciepły, promienny, jak zawsze w Pirenejach. Ou dwóch dni rząd krajem Basków rozpościera się niebo czyste o od-blaskach szafiru, zlocąc na poły ogołocone z liści lasy i czerwono miedziane paprocie.

(C. d. n.)

Z powodu przeniesienia handlu do hotelu „George'a“ urządzam w magazynie pod firmą E. MACHAYSKI

róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja za zezwoleniem władzy

WYSPRZEDAŻ towarów galanteryjnych, perfumeryj, konfekcyj damskiej etc. MIKOŁAJ LUDWIŁO.

poctową kasą oszczędności. Także fabryki tytoniu są przedsiębiorstwem państwowem ale dochód z nich należy do podatków z powodu monopolu skarbowego produkcji sprzedaży tytoniu, zastrzeżonego państwu.

Majątek ziemski państwa w Galicyi obejmuje obecnie 308.386 hektarów, majątek funduszu religijnego 10.913 hektarów, razem więc państwo w swoim zarządzie przestrzeń o 314.299 hektarach, w tem 308.825 hektarów ziemi uprawnej. W czasie od r. 1801—1870 wyprzedził był rząd 514.582 hektarów dóbr narodowych i kościelnych w Galicyi, z których przed kilku laty wykupił napowrót dobra nadworniańskie. Pomimo to dobra państwowe w Galicyi mają dla skarbu dotychczas większe znaczenie, niż w innych krajach Austrii. W całym państwie zajmują dobra państwowe obszar 1,143.526 hektarów, w czem 794.174 hektarów ziemi uprawnej. Lasy państwowe w Galicyi obejmują 286.300 hektarów, czyli 40 proc. całej posiadłości lasowej państwa o powierzchni 717.667 hektarów. Przychód surowy z dóbr w Galicyi przewiduje rząd w sumie 5,316.060 koron, wydatki w sumie 3,694.170 koron, dochód czysty w kwocie koron 1,621.890. Z hektara lasów ma państwo średnio we wszystkich krajach 3.65 koron czystego dochodu rocznie, w Galicyi wschodniej zaś 4-20 koron, a w Galicyi środkowej i zachodniej 7-48 koron. Roczny przyrost drzewa w lasach skarbowych Austrii oceniono średnio na 2,141.228 metrów kubicznych, w Galicyi zaś na 1,023.714 metrów kub., czyli niespełna 50 proc. przyrostu w całym państwie, chociaż lasy skarbowe w Galicyi zajmują tylko 40 proc. przestrzeni lasów państwowych. Lasy galicyjskie więc są produktywniejsze i intratniejsze dla państwa, niż w innych krajach. W Galicyi przeważa w lasach skarbowych produkcja drzewa użytkowego, w Austrii dolnej i górnej drzewa opałowego, w krajach alpejskich zaś węgla drzewnego.

Dobra funduszu religijnego zajmują w Galicyi obszar 10.913 hektarów ziemi uprawnej, przeważnie lasowej, i dostarczają rocznie 37.788 metrów kub. drzewa. Do tych dóbr należy także zakład kąpielowy Krynica. Przychody dóbr religijnych w Galicyi razem z Krynica przewidywa rząd w sumie 339.480 koron, wydatki w sumie 240.170 koron, dochód czysty w kwocie 99.310 koron. Krynica dawała w pięcioleciu 1894—1898 średnio 51.366 koron dochodu rocznie, na rok 1901 przewiduje rząd dochód w kwocie 31.590 koron.

Doliczywszy do sum powyższych kwotę 60 koron, jaka ma wpłynąć ze sprzedaży pastwiska w Pystyniu, otrzymujemy sumę przychodów państwa z dóbr skarbowych i religijnych w Galicyi w kwocie 5,655.600 koron, sumę wydatków zaś w kwocie 3,934.340 koron, dochód czysty w kwocie 1,721.260 koron. Dochód ten jednak zmniejsza do kwoty 1,396.730 koron, jeżeli uwzględnimy wydatki na utrzymanie dyrekcji domen i lasów w Lwowie (w dwóch oddziałach) w sumie 324.480 koron, w takim razie bowiem ogólny wydatki dóbr państwowych i religijnych wynoszą 4,258.820 koron.

Z przedsiębiorstw górniczych w Galicyi najważniejsze są niewątpliwie kopalnie soli kamiennych w Wieliczce i Bochni, oraz warzelnie soli wzdłuż podgórze karpackiego. Kopalnie te nie stety ze względów fiskalnych są dotychczas w zarządzie ministerstwa skarbu, a nie w zarządzie fachowego ministerstwa rolnictwa. Ogólny przychód z wyrobów i sprzedaży soli (oraz z kaimitu w Kaluszu) w Galicyi przewidywa rząd w sumie 17,054.568 koron, koszt produkcji i sprzedaży w sumie 3,824.934 koron, dochód czysty w kwocie 13,229.634 koron. Dochód czysty wynosi 378% nad koszt produkcji dzięki monopolowi skarbowemu, wykluczającemu prywatną konkurencję; z tego powodu dochód ten uwzględnimy dopiero w dziale podatków monopolicznych.

Innych kopalń obecnie nie posiada państwo w Galicyi; jedyną hutą w Pasiecznie przerabia żelazo surowe i stare żelazisko, nabywane w drodze zakupu, na narzędzia warstatowe, piły i towary z lanego żelaza. Przychody tej huty są prelimitowane w sumie 195.720 koron, wydatki w sumie 189.310 koron, dochód czysty w kwocie 6.410 koron. Ogólna produkcja wyrobów żelaznych wynosi w tej hucie 9.100 q.

Przychód z budynków dykasteryalnych w Galicyi wynosi 10.244 kor., wydatki 6.647 koron, dochód czysty 3.597 koron.

Ogólne przychody państwa z majątku nieruchomego w Galicyi, mianowicie z dóbr skarbowych i religijnych, z górnictwa prócz soli i z budynków dyk. wynosi 5,861.564 kor., wydatki 4,454.777 koron, dochód czysty 1,406.787 kor.

Dr. St. Głębicki.

Z bieżącej chwili.

Lwów 2 marca.

Paster Lloyd mający z Berlinem stosunki wysoce pofortunistyczne, donosi, że tam niesłychanie przykre wrażenie wywarła konwencja chińsko-rosyjska co do Mandżurii. A to nie jeno w kołach rządowych. Obóz konserwatywny uderza na kanclerza Bülowa za jego anglofilizm, i na niego zwala winę, że Rosya zagarnia dla siebie w Chinach wpływy, bez oglądania się na Niemcy, pomimo wiadomego oświadczenia (cesarza), że w żadnym kącie świata nie się dzieć nie będzie mogło z pominięciem Niemiec. Konwencja anglo-niemiecka jest po cędem właściwym posuwania się Rosyi od północy.

Naturalnie, że powyższe zarzuty junkrów odnoszą się nie do Bülowa, ale do cesarza. Ber-

lińska prasa wolnomyślna podnosi, że to nawet nie protektorat, ale jawna aneksja Mandżurii; zasada angielska „otwartych wrót“ rzucona do kosza; jedyne Rosyanie mają wstęp nietylko do Mandżurii, ale i do Mongolii i Turkiestanu, wszystkim innym cudzoziemcom drzwi zaparto; zakładając kopalnie w tych krajach wzbronione nawet Chińczykom i krajowcom.

Sprawdzają się relacje uśmiechniętego korespondenta Berl. Tageblattu w Kiachcie. Wszak do datkowej konwencji pozwala rząd chiński Rosyanom budować nawet kolej z Madżurii wprost do Pekinu — a właściwie kolej ta pójdzie od Kiachty przez Mongolii i Mandżurję.

Przedewszystkiem Anglia została zupełnie wyrzuconą z Chin północnych. Ale że uwiązany sobie kamień boerski do szyi, ruszyć się nie może, więc zapewne podęgać będzie Japonię do wystąpienia przeciw zapędowi Rosyi, które właśnie najgroźniejszą są dla Japonii. Ale cóż na to poradzi Japonia — pomimo tego, iż wie, że niezadługo sięgnie Rosya także po Koreę, której poseł w Petersburgu był parę dni temu przyjęty przez cara.

Liberalna prasa berlińska podnosi, że co się Niemiec tyczy, to ich mężowie stanu już kilkakrotnie oświadczyli, że nie posiadają żadnych politycznych interesów w Mandżurii. Wszelako już nie o samą tylko Mandżurję chodzi, ale o rzeczy daleko rozleglejsze, i ztąd takie przygnębienie w rządowych kołach berlińskich. Welpolitiką okrutnie nie dopisuje Niemcom. Wszak zaczęły ją w chwili, gdy się nieproszone wkroczyły do twardsza Rosyi i Francji, aby Japonicykowi wydręć nabytki wojny z Chinami! I oto, co nastąpiło!... Dzisiaj odjeżdża król Edward z Niemiec. Dla wrogów monarchizmu widok to uciesznny, że władca najpotężniejszego państwa morskiego i władca najpotężniejszego lądowego, po niesłychanych czułościach w Anglii — wuj i siostrzeniec — ujrzał się zniewolonymi formalnie unikać bliższej konwersacji na ziemi niemieckiej. Cesarz Wilhelm opuścił Homburg na cztery dni przed wyjazdem swego wuja!

Nikt w Niemczech nie chciał wierzyć, iżby król angielski tylko w sprawie rodzinnej przybywał do Niemiec, bo siostra jego już oddawna jest groźnie chora. Tak samo przysięgali półurzędowej prasie, że cesarz tylko z obowiązku familijnego popieszył do Anglii — otóż zaszły tam manifestacje, które nie mogą się obyć bez następstw politycznych. Nordd. Allg. Ztg. ujrziała się zmuszoną do ponizającego iście wezwania, aby „skoro wizyta króla jest ściśle niepolityczną, zaniechano zjadliwych wycieczek osobistych, które cesarza nawskróś obrazić muszą i dowodzą zdziwienia uczuć, zastępującego na najsurowsze odparcie.“

Anglicy naturalnie popamiętają narodowi niemieckiemu te fanatyczne wycieczki antyangielskie, podnoszone jednym chórem nazajutrz po kordyalności anglo-niemieckiej, zawartej nad trumną królowej Wiktorji i podnoszone zwłaszcza podczas pobytu ich króla w Niemczech. Jeden to skutek impulsowej polityki Wilhelma II, z pewnością brzemienny w fatalne następstwa.

Drugi skutek jeszcze gorszy dla cesarza, bo wierutne pomiatanie jego osobą ze strony Niemców. Kiedy półurzędowej prasie, konstatając, że pomiędzy sternikami Niemiec a narodem — głównie z powodu Boerów — nastąpił rozłam, dodali, że Niemcy muszą prowadzić politykę realną a nie uczuciową, podniósł to wyrażenie organ, któremu niepodobna odmówić p tryotyzmu niemieckiego, a zwłaszcza pruskiego, bismarkowskie ongi *Hamb. Nachrichten* i zawołał:

„Z nauką tą należało udać się do kogoś innego. Tak np polityką uczuciową jest „idea weltreicha“, albo ową przesadne powiedzenie, że bez naszego zezwolenia nie się może dzieć na świecie. Najgorszymi zaś są owe osobiste pogodymi wywoływane wybuchy polityki uczuciowej i fantazyjnej. Tego rodzaju polityka rujnowała państwa kwitujące.“

„Naród niemiecki gani zbliżenie do Anglii tak jednomyślnie, jak nigdy jeszcze nie bywało — i w dobie pogrobowców, gdy wielka powaga Bismarcka nie działa uspakajająco, przeraza ta myśl, że dola i niedola przeszło 50 milionów ludzi ma zależeć od zapatrywania jakich kilku ludzi, albo zgoła jednego tylko człowieka.“

Turcja wysłała do Macedonii, wskutek nalegań mocarstw, 50.000 wojska, aby zgnieść wszelkie zapędy komitetu macedońskiego, któreby pobudziło Albańczyków do ruchu, więc do strasznych rzezi.

Jak nam telegram waszyngtoński doniósł, senat amerykański przyjął te wnioski, od których zależy ostateczne narazie załatwienie sprawy kubańskiej, a zwłaszcza filipińskiej. Jak już wiemy, dyrektoriat filipińskiego obozu ugodowego właśnie żądał, aby prezydentowi Mac Kinleji poruczone załatwienie ugody. Senat — jedyną w takich sprawach instancją — przyjął już ośnośne przedłożenie. Z załatwieniem tych dólnych spraw Ameryka miałaby więc rozwiązane na polu polityki międzynarodowej.

Z Melbourne nadchodzi wiadomości wiele niemiła dla Anglików. Dopiero co utworzyła się federacja kolonij australijskich — myśl gorąco forytowana przez Chamberlaina, jako ministra kolonij; temi dni-mi ma królówic następcą angielski wyruszyć z żoną na otwarcie pierwszego parlamentu federalnego, dla utwierdzenia lojalności Australczyków — a oto minister prezydent federacji telegrafuje do Chamberlaina, że na otwarcie pierwszego parlamentu federalnego będą także obecne państwa zaproszone, aby wyśłać swoich przedstawicieli i okryć wojenne.

Jest to jawna zapowiedź, że federacja australijska myśli występować jako państwo samostanne, i rzecz ciekawa, czy obce państwa przyjmą to zaproszenie, jeżeli ich oraz rząd angielski nie zaprosi.

Napad na p. Jana Goetz'a w Okocimiu.

(Z izby sądowej.)

Kraków 3 marca.

Verdykt sędziów przysięgłych w procesie o napad na p. Goetz'a zapadł we wszystkich punktach jednogłośnie. Mianowicie przysięgli potwierdzili winę Sikory co do zbrodni usiłowanego ciężkiego uszkodzenia ciała Jana Goetz'a i dokonanego ciężkiego uszkodzenia ciała Tadeusza Narzymskiego, oraz co do przekroczenia patentu o noszeniu broni. Dalej potwierdzili winę Kędziora co do przekroczenia patentu o noszeniu broni. Wszystkie inne postawione im pytania zaprzeczyli.

O godz. 3 trybunał ogłosił wyrok skazujący Teofila Sikorę na 2 lata ciężkiego więzienia z postem co tydzień, a Kędziora zasądził na 24 godzin aresztu. Resztę obwinionych uwolniono.

Prokurator wniósł zażalenie nieważności co do wszystkich oskarżonych.

Czas odnowić przedpłatę

KRONIKA.

Lwów, dnia 2 marca.

Zapiski osobiste. Operacja katarakty, której poddał się wczoraj w Krakowie ks. arcybiskup warszawski ks. Popiel u prof. dra B. Wicherki wicza powiodła się w zupełności. Stan dobowego pacjenta bardzo pomyślny.

Cesarz przyjął w sobotę 2 bm. w południe namiestnika Leona hr. Pinińskiego na prywatnej audyencji, która trwała przeszło pół godziny.

Wydział krajowy zamianował praktykanta techn. Józefa Próchnika i asystenta polit. Włodzimierza Runego inżynierami-adjunktami biura melioracyjnego.

Wiadomości dyceyjalne. Archidiecezja lwowska obrz. lać. Zamianowani: Ks. Kasper Słomiński, ze Zgrom. XX. Misyjonarzy, rektor małego sem., referentem konsystorza metropolitalnego. — Ks. dr. Jan Słosarz prof. szkoły realnej we Lwowie, delegatem Związku centr. obydw. związków parafialnych. — Ks. Antoni Czwaczka, wikaryusz z Czerniowca, administratorem w Fürstenthalu. — Konkurs na opróżnienie probostwa w Kobylnicy i w Fürstenthalu o ogłoszony do 15 kwietnia Zmarł ks. Ignacy Gurak, em. proboszcz ze Złotnika.

Dycezja przemyska. Instytuowany kanonicznie na probostwo w Markowy ks. Władysław Trzczyński, wikaryusz katedralny. Zamianowany administratorem w Nienadówce ks. Paweł Smoczniński, wikary tamszyski, zamianowany wikarym katedralnym ks. Stanisław Jarek, wikary w Strzyżowie. Przeniesiony ks. Antoni Dziurzyński, administrator w Markowy do Strzyżowa. Konkurs na probostwo w Nienadówce rozpisano z terminem do 22 marca. Zmarł ks. Jan Jakiel, proboszcz w Rozwadowie w 48 roku życia, a w 20 roku kapłaństwa.

Bufet teatralny. Dla wygody publiczności został z dniem wczorajszym otwarty na II piętrze bufet z fumeiro.

Samobójstwo. W Stanisławowie zastrzelił się buchalter magistratu, Mieczysław Borowski. Powód dotąd niezany.

Ordynat Krasieński wraz z żoną (córką hr. Kazimierza Badeniego) w podróży swej na Wschód dnia 14 z m. uniknął szczęśliwie katastrofy podczas zderzenia się pociągów pod Kairo. W jednym z tych pociągów jechali państwo Krasieńscy w trzecim wagonie od lokomotywy. Przy katastrofie lokomotywa pociągu, którym jechali, jakoteż dwa pierwsze wagony zostały zdruzgotane. Trzeci wagon wyrzucił się tylko. P. Krasieńscy wydostali się przez okna z wyróconego wagonu, wyszedszy szczęśliwie i cało z tej katastrofy.

W sprawie spisu ludności i w sprawie katastrofy przemysłowej odbyła się wczoraj w Wiedniu — jak nam telegrafują — pod przewodnictwem szefa sekcji Mataja, przy udziale reprezentantów ministertwa skarbu, handlu, spraw wewnętrznych i centralnej komisji statystycznej, konferencja sekretarzy Izby handlowych w sprawie odbyć się mającego na wiosnę br. w związku z ostatnim spisem ludności, spisu zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw rolniczych (tzw. katastrof przemysłowy).

Z lwowskiej Izby brali udział w konferencji sekretarz dr. Adam, z krakowskiej sekretarz Benis, z brodzkiej sekretarz dr. Rittel. Większa część Izby handlowych między temi wszystkimi galicyjskie oświadczyły gotowość zajęcia się przez prowadzenie tego spisu, pod warunkiem, że rząd pokryje z funduszy państwowych połączone z temi kosztami.

Reprezentanci lwowskiej izby przedstawili wymownie wadliwość w dotychczasowym sposobie przeprowadzania spisów ludności, które wyszły na jaw przy ostatnim spisie, a oskarżali się między innymi na błędne i wprost niezrozumiałe tłumaczenie instrukcji na język polski. Co się tyczy kwestji finansowej pokrycia kosztów tego katastrofu, złożył zastępca ministerstwa skarbu oświadczenie, że ministerstwo gotowe jest wspomniane koszty przyjąć na siebie.

Z Chojnic donoszą, że wszelkie dochodzenia za mordercą Wintera już załatwione zostały. Przypadek więc już tylko może wyjaśnić tę straszną tajemnicę.

Pożar teatru w Catanii, we Włoszech spłonął doszczętnie tamtejszy teatr „Castagnola“. Pożar miał miejsce z rana; zginęły w płomieniach dwie osoby, wiele rannych. Przyczyną katastrofy nieostrożność jednego z maszynistów. Teatr zajmował czasowo cyrk Manetti, który stracił całe mienie; wszystkie konie, w liczbie 35 zginęły w płomieniach.

Strejki we Francji. Z Marsylii telegrafują: Na zgromadzeniu robotników portowych, w którym wzięło udział 3000 ludzi, uchwalono jednogłośnie wytrwać w strejku. Francuski syndykat

robotniczy postanowił postępować wspólnie z syndykatem międzynarodowym.

Prezosem petersburskiej Akademii umiejętności zamianowany został wielki książę Włodzimierz Aleksandrowicz.

Egzekucję w Pekinie, wykonaną na ministrach Czchensie i Hsuczengju tak opisuje berliński *Localanztiger*: Na miejscu egzekucji zebrał się znacznej liczbie oficerowie wszystkich kontyngentów wojsk cudzoziemskich, znajdujących się w Pekinie, wysocy mandarynowie oraz niezmierny tłum Chińczyków. Jako zastępca hr. Walderssego funkcyjował major Lauenstein, podczas gdy rząd chiński reprezentował obecny minister sprawiedliwości. Żołnierze japońscy eskortowali delikwentów, wojska zaś niemieckie, angielskie, francuskie i rosyjskie utworzyły czworobok na miejscu kaźni. Gdy wóz ze skazańcami przybył na miejsce, oczekiwano im powtórnie wyrok śmierci. W odległości 20 kroków rozłożone (tam były na ziemi dwie niewielkie maty trzcinowe a kat stał pomiędzy nimi. Najprzód pięciu pomocników kata sprowadziło z wozu Czchensia, wysokiego starca, ubranego w parady strój mandaryna najwyższej rangi. Ukłękł on szybko na macie, pomocnicy kata odsłoniłi mu szyję, miecz błysnął w powietrzu i w tej samej chwili głowa winowajcy potoczyła się po piasku. Następnie kat ujął się do drugiej maty, na której klęczał Hsuczengju. Staraj się on nadać swej twarzy wyraz pogardliwej wyniosłości, jak przystoi na prawego Chińczyka w podobnej chwili. Widać było jednak, że jest prawie nieprzytomny po użyciu opium. I jego głowa w przeciągu sekund spadła na piasek. Wojska cudzoziemskie natychmiast po egzekucji powróciły do swoich kwaterek, skutkiem czego tłum bez przeszkody do ciskał się do zwłok ściętych mandarynow. Pomocnicy kata przysyliłi ścięte głowy do tułowiów, poczem złożono zwłoki we wspaniałych trumnach, które zabrali krewni, celem złożenia ich w grobowcach rodzinnych.

Ze stowarzyszeń.

W Skale lwowskiej dnia 3 bm. przedstawienie amatorskie „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz“.

Sztuki piękne.

+ Ochrona dzieł sztuki. Z Wiednia telegrafują: Sprawozdanie połączonej komisji prawniczej i politycznej izby panów o traktacie z Niemcami z 30 grudnia 1899 w sprawie wzajemnej ochrony dzieł literatury, sztuki i fotografii — który to traktat został już 16 marca 1900 zatwierdzony przez izbę panów — jeszcze raz tej izbie będzie przedłożony, ponieważ w ubiegłej sesji traktat ów nie uzyskał zatwierdzenia izby posłów. Polega on na tej samej zasadzie, co dawniejsze traktaty o tej materji, a mianowicie na zasadzie formalnej wzajemności. Traktat obecny kładzie koniec temu anomalnemu stanowi rzeczy, że dotychczas prawo autorstwa dzieł, które wyszły we Lwowie, Krakowie, Czerniowcach, Zadarze, nie doznawały w Niemczech ochrony.

*** Polska opera.** P. A. Gawroński, ceniony muzyk, nadesłał już dyrekcji naszego teatru partyturę opery swej „Marya“ (na tie poematu Malczewskiego). Wystawienie jej w Warszawie napotkało na trudności cenzuralne

Z KRAKOWA.

(Telefonom i poztą.)

— Odbyła się przedwstępna próba armaty do rozbijania chmur gradowych, urządzona przez tutejsze techniczne biuro wybuchowe. Próba odbyła się na żądanie p. Hrawnea reprezentanta Tow. rolniczego z Mohelewa, którego okolice często są nawiedzane gradem. Japoń naboń zawierający 180 gramów prochu armatniego „litera a“ daje taką siłę, że pierścien powietrza rozbija zwykłe chmury idące w wysokości 1200 do 1400 metrów, tak, że pokazuje się czyste niebo. Rezultat ten jest dla naszego kraju nie wystarczający, bo u nas chmury gradowe sięgają do wysokości 2000 m. P. Sippel pracować będzie nad obmyśleniem silniejszego materiału wybuchowego. Z początkiem czerwca mają się odbyć nowe próby.

— Zażalenie nieważności, zgłoszone przez prokuratora w sprawie o napad na p. Goetz'a, będzie się opierać na tem, że przewodniczący rozprawy, rada Katyński błędnie poczył ławę przysięgłych, która zwróciła się do trybunału z żądaniem, aby postawiono dodatkowe pytanie, czy Kędziór niósł pomoc Sikorze w usiłowaniu ciężkiego uszkodzenia ciała Goetz'a. Przewodniczący poczył przysięgłych, że takiego pytania dodatkowego postawić nie może, bo Kędziór o ten fakt nie jest oskarżony.

— Sekcja budżetowa rady m. Krakowa obradowała nad pokryciem deficytu, który doszedł w budżecie na rok bieżący do przeszło 250.000 kor. Celem zmniejszenia tego deficytu proponowano skrócenie subwencji na cele szkolne w sumie 36.000 kor. i subwencji na cele dobroczynne w sumie 40.000 koron. W końcu komisya odesłała cały budżet magistratowi do rozpatrzenia i obmyślenia środków pokrycia deficytu.

Ostatnie wiadomości.

Z Poznania telegrafują: Centralny komitet wyborczy polski ostatecznie zatwierdził kandydaturę adwokata Bernarda Chrzanoskiego na posła do parlamentu. Wybory odbędą się 11 bm.

Kandydatem na posła do sejmku pruskiego w okręgu pleszewskim i krotoszyńskim został ze strony polskiej proklamowany dr. Antoni Chłapowski, lekarz z Poznania.

Z Warszawy donoszą, że ministerstwo skarbu zezwoliło na odroczenie na rok jeden nakazanego wprowadzenia języka rosyjskiego do wewnętrznego urzędowania w towarzystwie kredytowym ziemskim Królestwa polskiego i zezwoliło na używanie języka polskiego do 14 stycznia 1902 r.

Sejm węgierski.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Budapeszt, 2 marca. Izba deputowanych załatwiła dziś budżet ministerstwa sprawiedliwości. Podczas obrad rzucono z galery na salę kilka pism ulotnych. Sprawców aresztowano.

Sytuacja.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 1 marca.

N. fr. *Presse* znowu na Polaków uderza iż trwają przy żądaniu przywrócenia departamentu galicyjskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych i zapewnia, że podział tego departamentu jest rzeczowo uzasadniony, a Koto polskie uważane jest za suflera czeskiej obstrukcji! Wedle *Nue fr. Presse* Czesi, którzy poprzednio zapewniali, iż nie będą przeszkadzali uchwaleniu tzw. konieczności państwowych — obecnie ostro się stawiają, zachęcając stanowiskiem Kola polskiego. Centrum katolickie niemieckie biernie — wedle relacji tego organu — się zachowuje, nie chcąc z jednej strony dopomagać obstrukcji, a z drugiej zrażone agitacją *Los von Rom* unika zbliżenia się do stronnictw niemieckich.

We czwartek miała odbyć się konferencja prezesów klubów, że jednak dr. Koerber mimo narad z pp. Kaizlem, dr. Pacakiem i innymi czeskimimi postami nie uzyskał zapewnienia, że Czesi zaniechają obstrukcji, odroczone tę konferencję do piątku, w którym to dniu wieczorem ma zebrać się także komitet wykonawczy młodoczeski dla powzięcia ostatecznej decyzji. N. fr. *Presse* określa sytuację, jako bardzo poważną.

N. fr. *Presse*, która najbardziej się lęka odzicia dawnej prawicy, notując, iż dr. Fuchs wybrany został członkiem komisji dla kontroli długi państwowych, przeciw dr. Nitschemu, czyni taką uwagę: „Także i w tym wypadku dało się odczuć połączenie się stronnictw dawnej prawicy.“

Wiedeń 2 marca.

Slavische Correspondenz donosi: Na konferencji odbytej przed posiedzeniem izby postanowił klub czeski zaprosić wszystkich posłów klubów, także z poza klubu na naradę celem wspólnego postępowania. Następnie prezes Pacak udzielił kilku poufnych wiadomości.

Komisya parlamentarna klubu czeskiego odbyła onegdaj i dziś parogodzinne narady nad kwestjami aktualnymi, i nad stanowiskiem klubu czeskiego w obecnej sytuacji.

Wiedeń 2 marca.

Sytuacja jeszcze nie wyjaśniona, ale klajduje się dalej. Poniedziałowe popołudniowe posiedzenie izby posłów jest tylko na to zwolane, aby na niem ustalono porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Woj. hr. Dzieduszycki ma postawić wniosek, który, o ile przyjdzie do porozumienia porze prawica i lewica, aby jako pierwszy punkt porządku dziennego postawione zostało przedłożenie rządowe o kontyngencie rekruta. Czy jako następny punkt przyjdzie ustawa wódczana, czy budżet inwestycyjny — dotąd niewiadomo.

Rada państwa.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Kłofacz zakwestyonowany.

Austriackiemu parlamentowi grozi niebezpieczeństwo, że straci najpiękniejszą swą osobę: gęstwowego socjalistę czeskiego Kłofacza.

Posel Giżowski w oddziale IV zakwestyonował bez protestu ważność tego wyboru z powodu, że wedle obliczeń kart głosowania Kłofacz nie dostał większości głosów.

Oddział IV przychylił się do zdania p. Giżowskiego, wyboru nie agnoskował i akta wyborcze odesłał do komisji legitymacyjnej.

Komisye.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 2 marca.

Komisya izby posłów wybrana dla sprawy deklaracji arcyks. Franciszka Ferdynanda z okazji jego ślubu z hrabianką Chotkówną odbyła wczoraj wieczór posiedzenie pod przewodnictwem Dawida Abrahamowicza, a w obecności prezydenta ministrów.

Palfy złożył imieniem swego stronnictwa oświadczenie, w którym podniósł, że nie upatruje w tej kwestji żadnej zmiany zasad sankcji pragmatycznej, uważa ją za ostatecznie załatwioną przez deklarację arcyksięcia i sądzi, że rada państwa nie jest kompetentną do obrad nad tą sprawą.

Gross przemawiał za kompetencją rady państwa i wniósł, ażeby zalecono izbie przyjąć deklarację do wiadomości z należąca czcią i z wyrazem najgorętszej podziękji, jednocześnie jednak zaznaczyć przekonanie, że rada państwa jest kompetentną do przyjęcia do wiadomości tej deklaracji.

Schuecker również podniósł kompetencję rady państwa i zażądał, ażeby poproszono rząd o zakomunikowanie komisji postanowień ustawy domowej Habsburgów.

Stuerghk oświadczył, że jakkolwiek istnieją wątpliwości co do kompetencji rady państwa, to jednak wita on z zadowoleniem fakt, iż rząd z najwyższego polecenia przedłożył radzie państwa ową deklarację, a to głównie dlatego, że tem samem jasno zadokumentowano niekompetencję innego forum. Stronnictwo mowy przyłącza się do wniosku p. Grossa.

Schuhmeier żądał także przedłożenia ustawy domowej.

Vogler zapytał prezydenta ministrów, czy może on oznajmić, czy według ustawy domowej jedynie głowa rodziny jest uprawniona do zmiany statutu domowego.

Grabmeyer podnosi, że oświadczenie ma jedynie charakter deklaracyjny a nie konstytutywny, z czego wynika, że można je tylko prosto przyjąć do wiadomości. Mowca zatem

Płótna i bieliznę stołową poleca Magazyn Schayerów.

wnosi, aby przyjęto deklarację do wiadomości z wyrazem czci i podziękowania

Dawid Abrahamowicz w imieniu Koła Polskiego również broni stanowiska, że Izba powinna z wyrazem najgłębszej czci przyjąć deklarację do wiadomości.

Prez. min. Koerber oświadczył, że sprawę w mowie będącą załatwiono w zupełnej zgodzie z postanowieniami sankcji pragmatycznej i statusu rodzinnego, który określa prawa i powinności głowy rodziny i członków domu cesarskiego w ich wzajemnych stosunkach.

Deklaracja arcyksięcia w dziedzinie prawa państwowego jedynie stwierdza stan prawny, odpowiadający sankcji pragmatycznej, która tworzy część austriackich ustaw konstytucyjnych. Deklaracja nie rodzi żadnego nowego prawa, ani nie znosi żadnego dawniejszego, zatem nie daje też najmniejszej prawnej podstawy do jakiegokolwiek akty ustawodawczej. Na odnośne zapytanie odpowiada dr. Koerber, że dla dynastji habsburskiej zawsze miało prywatne prawo książęce moc jurysdykcyjną a wedle postanowień tego prawa, ten tylko może być uznany za spadkobiercę, kto pochodzi z małżeństwa różnogo. Na tej podstawie należy też ocenić stronę prawnopaiństwową tej kwestji.

Ostatecznie odrzucono wniosek Schumajera a przyjęto wniosek Grabmayera.

Piątkowe posiedzenie.

Wiedeń 2 marca

Sprawozdanie z przebiegu wczorajszego posiedzenia Izby posłów uzupełniamy jeszcze następującymi szczegółami:

P. Cingr uzasadniał w dłuższym przemówieniu wniosek swój w sprawie 8 godzinnego czasu pracy w kopalniach węgla. Przypomniał przeszłoroczny strejk robotników i oświadczył, że prezydent ministrów złożył wówczas kilkakrotnie pod naciskiem wypadków — obowiązuje oświadczenia co do skrócenia czasu pracy górników. Od tego czasu ze strony rządu nie zrobiono. Mowca wspomina dalej o obradach ankiety, zwołanej celem uregulowania czasu pracy w kopalniach. Przypomina, że pos. Forst w komisji socjalno-politycznej przedstawił był wniosek zaprowadzenia 9 godzinnego czasu pracy. Ustawa w tej sprawie miała z dniem 1 stycznia br. już wejść w życie. Rząd nie wniósł jednak dotąd nawet przedłożenia. Mowca atakuje rząd i ministerstwo rolnictwa. Wnosi, aby Izba przypomniała rządowi jego obowiązki i prosi o przyjęcie nagłości wniosku.

P. Horzica krytykuje bierne zachowanie się rządu w sprawie, o której mowa. Zachęceniem tem przedsiębiorcy podwyższyli o 50% ceny węgla. Co czyni państwo, aby ochraniać ludność od wyzysku ze strony kartelów węglowych? Mowca zwraca się przeciw przedsiębiorstwom, które umyślnie ograniczają produkcję, aby podnieść ceny węgla. Rząd sam jest przedsiębiorcą, powiada mowca. Wobec tego położenie górników jest opłakane. 30.000 ludzi opłaciło w ostatnich latach swą pracę w kopalniach — życiem. Horzica prosi o przyjęcie nagłości wniosku poprzednika. O przyjęcie nagłości wniosku prosił również p. Ofner, wnosząc równocześnie, aby w razie odrzucenia przekazano wniosek bez I czytania komisji socjalno-politycznej.

Z kolei mówił po czesku p. Fressel.

Następnie zaznaczył szenererowiec Hanisch, że w kwestiach ekonomicznych dałoby się osiągnąć porozumienie wszystkich stronnictw izby. Zdolność izby do pracy nie ujawni się wyłącznie w obradach nad przedłożeniami rządowemi — są jeszcze konieczności ludowe. Przemawia za nagłością.

Stein wskazuje na to, że w Anglii dopiero przed kilku dniami uchwalono ustawę o skróceniu dnia pracy.

Socjalista Eldersch ubolewa, że rząd nie zabrał głosu w tej sprawie. Żąda 8 godzinnego czasu pracy, bo górnicy nie mogą się zgodzić na 9 godzinny czas pracy. Ubolewa, że na sali nie ma ministra rolnictwa. Powiada, że sprawa górników musi być uregulowaną, inaczej krew popłynie. Parlament powinien się starać zmusić rząd, aby w tej sprawie postąpił energicznie.

Prezydent z powodu kilku wyrażen mowy wyzywał go do porządku.

Eldersch jeszcze powiedział kilka słów, których z powodu szmeru wywołanego przez socjalistów nie można było słyszeć.

Prezydent powtórnie przywołał go do porządku.

Nagłość wniosku odrzucono 113 głosami przeciw 108.

Ponieważ nikt się nie sprzeciwił, prezydent przekazał wniosek odrazu komisji soc.-politycznej.

Następnie zapytywał Wolf prezydenta, czy będzie nadal cenzurował interpelacje. Mowca występował przeciw księżom; przerywano mu wciąż z centrum katolickiego i ze strony księży różnych stronnictw.

Prezydent wezwał Wolfa do rzeczy, inaczej byłby zmuszony odebrać mu głos. Szenererowiec wołają do prezydenta; Pan jeszcze dostanie order.

Wolf wzywa prezydenta, aby w ciągu dwóch dni, gdy nie będzie posiedzeń, przestudował regulamin Izby.

Prezydent oświadcza, że co się tyczy interpelacji, pozostanie przy dotychczasowej swej praktyce. Następnie posiedzenie zamknął. Następne w poniedziałek o 5 popoł.

Między odczytaniami wczoraj wnioskami są: Wniosek Wohlmyera o zniesienie dykt poselskich dopłaty, póki Izba nie rozpocznie poważnej pracy; wniosek Schönnera, odczytany w wyciągu, co do konfiskaty pewnego dziennika za artykuł, zawierający dyskusję z tajnego posiedzenia. Rząd przedłożył: ustawę o uregulowaniu płac profesorów przy zakładach dla nauczania akuszerstwa, ustawę dotyczącą uregulowania spraw stemplowych i podatków pośrednich z powodu zaprowadzenia waluty koronowej jako krajowej, ustawę o subwencjach dla katolickich księży przy publicznych zakładach.

Izba panów.

Wiedeń 2 marca

Izba Panów zebrała się koło godz. 2 dla przeprowadzenia dyskusji nad projektem adresu, znanego już w streszczeniu. Hr. Harrach wskazując na ważność chwili, oświadcza, że wspólny adres tylko dzięki wzajemnym ustępstwom wszystkich stronnictw przyszedł do skutku. Adres jest dziełem kompromisu, a mimoto żadne stronnictwo nie odstąpiło od swych zasad i zasadniczego stanowiska. Mowca oświadczył się za tem, że bardzo ważną jest w obecnej chwili, kiedy tyle destrukcyjnych żywiołów na jaw występuje, aby Izba panów adres uchwaliła.

Ks. Auersperg jest zadowolony z dojsca do skutku adresu. Niestety mieć on będzie tylko teoretyczne znaczenie, bo parlament jest dziś bardziej niezdolnym do pracy, niż kiedykolwiek. Dopóki nie będzie uregulowaną kwestja językowa nie można mówić o zdolności parlamentu do pracy. Książę Schönburg widzi w uchwaleniu adresu niejako demonstrację wobec drugiej izby, jest za porozumieniem narodowościowym i za reformą szkolnictwa. Romberg omawiał bardzo obszernie sprawę szkolnictwa i nauki religii. Następnie zabrał głos minister oświaty dr. Hartl.

Ks. Auersperg jest zadowolony z dojsca do skutku adresu. Niestety mieć on będzie tylko teoretyczne znaczenie, bo parlament jest dziś bardziej niezdolnym do pracy, niż kiedykolwiek. Dopóki nie będzie uregulowaną kwestja językowa nie można mówić o zdolności parlamentu do pracy.

Ks. Auersperg jest zadowolony z dojsca do skutku adresu. Niestety mieć on będzie tylko teoretyczne znaczenie, bo parlament jest dziś bardziej niezdolnym do pracy, niż kiedykolwiek. Dopóki nie będzie uregulowaną kwestja językowa nie można mówić o zdolności parlamentu do pracy.

Ks. Auersperg jest zadowolony z dojsca do skutku adresu. Niestety mieć on będzie tylko teoretyczne znaczenie, bo parlament jest dziś bardziej niezdolnym do pracy, niż kiedykolwiek. Dopóki nie będzie uregulowaną kwestja językowa nie można mówić o zdolności parlamentu do pracy.

Ks. Auersperg jest zadowolony z dojsca do skutku adresu. Niestety mieć on będzie tylko teoretyczne znaczenie, bo parlament jest dziś bardziej niezdolnym do pracy, niż kiedykolwiek. Dopóki nie będzie uregulowaną kwestja językowa nie można mówić o zdolności parlamentu do pracy.

Ks. Auersperg jest zadowolony z dojsca do skutku adresu. Niestety mieć on będzie tylko teoretyczne znaczenie, bo parlament jest dziś bardziej niezdolnym do pracy, niż kiedykolwiek. Dopóki nie będzie uregulowaną kwestja językowa nie można mówić o zdolności parlamentu do pracy.

Telegramy i telefonematy.

Singapore 2 marca.

Tutejszy port ogłoszono jako nawiedzony dżumą.

London 2 marca.

Preliminarz wydatków na armię na r. 1091/1902 wykazuje kwotę 87,915.000 funt. szterl. z czego przypada na koszt wojenne 58.230.000 funt. szterl. Stan czynny armji ma wynosić 450.000 ludzi, o 30.000 więcej niż w roku poprzednim.

Paryż 2 marca.

W Izbie deput. zainterpelował socjalista Zevaes rząd w sprawie mieszania się księży do walk wyborczych. Waldeck-Rousseau odpowiedział, że biskupowi w Grenoble, który się wniósł do wyboru rady miejskiej, udzielono nagany. Dla duchowieństwa, rzekł Waldeck-Rousseau, istnieje tylko jedna polityka, mianowicie nieuprawianie polityki (oklaski). Senat odbył w dalszym ciągu obrady nad zaprowadzeniem przekazów wywozowych od zboża i maki.

Konstantynopol 2 marca.

Na radzie gabinetowej zajmowano się zarządzeniami wojskowemi celem utrzymania spokoju w Macedonii. Po mieście krąży pogłoski, o skonsygnowaniu wojsk tureckich na granicy macedońskiej. Jak donoszą z Monakiru, aresztowano tam znaczną ilość nauczycieli i księży.

Marsylla 2 marca.

Mimo rozdrowienia między francuskim syndykatem robotniczym a syndykatem międzynarodowym spokoju nie zakłócono. Policja wydała bardzo ostre zarządzenia. Liczne grupy strajkujących robotników stoją wzdłuż portu. Majtkowie, roznosiciele węgla nie przystąpili dotychczas do strejku. Wiele towarzystw wydało telegraficzne zarządzenie, aby znajdujące się w drodze okręty nie zajeżdżały do portu marsylskiego. Pewien angielski okręt otrzymał polecenie wplynięcia do portu w Genui zamiast w Marsylii.

Oporto 2 marca.

Gdy policja rozprószyła tłum, który bombardował kamieniami dom niejakiego Destang, właściciel opuścił dom trzymając w jednej ręce kij, w drugiej rewolwer i dał 3 strzały. Oddziały konnicy przejeżdżają ulicami. Domy, w których mieszkają członkowie partji klerykalnej są strzeżone.

Z pod zaboru pruskiego.

Tel. „Gaz. Nar.“

Poznań 2 marca.

Wczoraj w piątek wieczorem policja poznańska zabrała z drukarni „Pracy“ całkowity nakład numeru, przeznaczanego na niedzielę. W numerze tym był artykuł wymierzony przeciw władzy gimnazjalnej w Chojniecach o to, że, jak proces chojnicki Wintera wykazał, tamtejsi gimnazjaliści prowadzili niemoralne życie i waleśali się z ulicznymi Artykuł oskarżał władzę gimnazjalną, stwierdzając, że natomiast rozwinięty był system szpiegowania polskich uczniów, a zaniedbany nadzór moralny Całą prywatną korespondencję wydawcy „Pracy“ zabrano. Rewizja była niezmiernie ściśła.

Berlin 2 marca.

Berlińska policja wdrożyła śledztwo przeciw kilku tutejszym Polakom ze sfer inteligentnych, oskarżając ich o niedozwolone nauczanie dorosłych wychodźców polskich czytania i pisanja w języku ojczystym.

Poznań 2 marca.

Z powodu wniesionego zażalenia orzekł pierwszy sąd obwodowy berliński, że ojcu przysługuje prawo nadania dziecku każdego imienia, i że konieczność prowadzenia rejestrów meldunkowych w języku niemieckim nie wyklucza możliwości zapisywania do ksiąg unjon cudzoziemskich. Według wyroku urzędu obowiązane są zapisywać imiona polskie w polskiej pisowni przynajmniej w nawiasie.

Anglia i Transvaal.

Tel. „Gaz. Nar.“

Brusela 2 marca.

Do „Petit Bleu“ donoszą z Utrechtu, że w otoczeniu Krügera nie wierzą, ażeby się Botha poddał. Chociażby jednak to był uczynił, to wojna jeszcze nie jest skończona, ponieważ Botha nie ma prawa zarządzić ogólnego wstrzymania kroków wojennych, a przysługuje ono jedynie rządowi Transvaalu, na którego czele przewizorycznie stoi Schalhburger.

W Chinach.

Tel. „Gaz. Nar.“

Berlin 2 marca.

Waldersee donosi z Pekinu, że konna piechota z Tientsinu zetknęła się 25 zm. pod Huikeicung z bandą rozbojników i rozprószyła ją, zabijwszy 100 ludzi. Z żołnierzy 2 byli ranni.

Kolonja 2 marca.

W „Koelnische Volkszeitung“ odpiera biskup Anzer zarzuty, podniesione przeciwko niemu i przeciw misjom katolickim

W szczególności zaznacza biskup, że nie wywierał on żadnego wpływu na obsadzenie Kiaoocznu. Wówczas, gdy pojawiła się pogłoska, że Niemcy opromnia Kiaoocznu, a w zamiar za to zająć port chiński Samnun, sądziłem, że powinien w interesie bezpieczeństwa misji wystąpić przeciw temu. To, co się zdarzyło w roku ubiegłym, byłoby bez wątpienia nastąpiło prędzej lub później także bez zajęcia Kiaoocznu. Wypadki te są owocem rozwoju politycznego Chin, a przyspieszyły je intrzygi dworu chińskiego. Niemcy powinny cieszyć się z tego, że zapewniły sobie w Kiaoocznu kolonię, rokującą piękne nadzieje. W końcu odpiera biskup Anzer zarzut, że misje wdały się w spory świeckie. W południowym Szantungu wydał on surowy rozkaz, że w sporach z poganami nie wolno misjonarzom w żaden sposób ujmować się za chrześcijanami.

Pekin 2 marca.

Posłowie zdecydowali, ażeby Włochy zatrzymały grunt, na którym znajduje się chiński urząd cłowy.

Tientsin 2 marca.

Jak słychać kilka tysięcy wojska francuskiego ma się udać z powrotem do Francji.

Port w Taku otwarto już dla żeglugi.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 2 marca. (Tel. Gaz. Nar.)

Wczoraj odbył się dalszy ciąg ankiety o apropryacji miasta Wiednia w mięso. Słuchano opinii przedstawicieli handlu. Oświadczyli się oni przeciw żądaniu rzeźników, ażeby przetruciono opłatę podatku konsumcyjnego na tych, którzy byliby na targ przysyłają. W sprawie reformy podatku konsumcyjnego przemawiali oni za opłatą podatku według wagi mięsa. Co się tyczy trybu sprzedawania, byli za zatrzymaniem obecnego sposobu. Dalej wyrazili życzenie, ażeby zaprowadzono sąd polubowny na wiedeńskim targu centralnym, a byli przeciwni otwarciu granicy rumuńskiej, gdyż podnosili, że dopuszczenie bytad rumuńskiego grozi wielkiem niebezpieczeństwem pod względem weterynaryjnym.

— **Ciągnięcie losów.** Przy ciągnięciu wiedeńskich losów komunalnych główna wygrana 400 tysięcy kor. padła na serję 2719 nr. 78.

— Przy ciągnięciu węgiersk. „Czerwonego Krzyża“ główna wygrana 40 tys. koron padła na los ser. 5523 nr. 84.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń dnia 2 marca. (Telegram Gazety Narodowej).

Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30 po południu. Akcje anstr. zakł. kredyt. 676 —, weg. zakł. kredyt. 685 —, Anglobank 274 —, Unionbank 540 —, Banku dla krajów koronnych 415.50, Bankveroinu 472 —, Bodencredito 890 —, Gal. Banku hipot. —, kolei państw. 672.25, kolei południowej 110.35, tramwajów A. 275.50, B. 273.50, kolei Elberhal 485 —, kolei północnej 631.8, kolei czernowickiej —, alpejny 444 —, Rima Murany 482 —, pragskiego towar. 401.1610, fabryki broni 277 —, tureckie tytoniow. 297 —, oblig. weg. indemn. 98 —, renta maj. w. 98.60, anstr. renta koronowa 98.85, weg. renta koronowa 98 —, 56 lat. listy tow. kredyt. ziemski 91 —, 4-procent. listy banku krajow. 92 —, 4-procent. listy banku krajow. 98.75, 4-procent. listy banku hipotecznego 98.25, 5-procent. listy banku hipot. 109.50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 96 —, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92.40, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87.50, losy turecki, 108 —, marki 117.40, ruble 253.50

— **Frankfurt d. 2 marca.** Giełda wieczorna. Austriackie kredyty 212.80, Kolej państwowa 143.20, Alpejny —, Disconto 185.90, Lampa 204.30.

— **Berlin d. 2 marca.** Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 85.15 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44.20, Austriackie kredyty —, Disc. Commandit —.

— **Paryż d. 2 marca.** Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 102.30. Mąka 25.15.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 2 marca. (Przedruk z urzędu wej. Gazety Lwowskiej): Pšenica gotowa 7.60 do 7.80, pszenica gotowa nowa 7.30 do 7.60, żyto gotowe 6.50 do 6.75, żyto gotowe na terminy 6.40 do 6.60, owies obrotowy gotowy 6.30 do 6.60, owies na terminy 6.20 do 6.50, pszenica pastawny 5.60 do 5.85, jęczmień brow. 6 — do 6.75, groch do gotowania 6.75 do 12 —, wyka 6.50, do 7 — nasienie linne — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —.

— bobik 5.75 do 6 —, hreczka 7 — do 7.25, koniowina czerwona galicyjska 55 — do 70 —, biała 35 — do 75 —, tymotka 19 — do 26 —, szwedzka 45 — do 75 —, kukurudza stara — do —, nowa 5.80 do 6 —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 14 — do 14.50, groch pastawny 6.25 do 6.50, linianka 10.50 do 11 —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17.15 do 17.25 na terminy 16.75 do 17 —, warranty — do —.

— **Wiedeń dnia 2 marca.** Cukier (spokojnie) 24.15 do —, Nafta galicyjska 84.35 do —, Spirytus 40.61 do —.

Wiedeń dnia 2 marca.

Kurs w koronach i po 50 kgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 7.71 do 7.72 na maj-czerwiec 7.82 do 7.83, na jesień 7.79 do 7.85, żyto na wiosnę 7.70 do 7.71, na maj-czerwiec 0 — do 0 —, na jesień 7.00 do 7.01, kukurudza na maj-czerwiec 5.51 do 5.52, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5.64 do 5.65, owies na wiosnę 6.64 do 6.65, na maj-czerwiec — do —, na jesień — do —, rzepak na styczeń-luty 0 — do 0 —, sierpień-wrzesień 0 — do 0 —, alei rzepakowy na kwiecień-maj 0 — do 0 —.

Usposobienie: spokojne. Stan powietrza: pochmurno.

Budapeszt dnia 2 marca.

Kurs w koronach i po 50 kgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 7.46 do 7.47, na październik 7.64 do 7.65, żyto na kwiecień 7.31 do 7.32, na październik 6.63 do 6.64, owies na kwiecień 6.25 do 6.27, kukurudza na maj 5.23 do 5.24, rzepak na sierpień 12.50 do 12.60.

Oferty na pszenicę dostateczne. Chęć kupna słaba. Usposobienie len we. Stan powietrza: pięknie.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kłep-rzaku.

Kraków d. 1 marca. Słaba tendencja handlu zbożowego, jaka od pewnego czasu daje się uczuwać na tutejszym targu dzisiaj również nie doznała ożywienia. Dostę obfite zapasy zboża leżące tutaj w składowach, jak również u producentów, wpływają na to, że młyny nie kwapią się z zakupami, tem bardziej, że obdyt na makę jest obecnie słaby. Producenti zaś nie chcą pozbywać zboża po niższych cenach, wobec czego transakcje odbywają się tylko w minimalnych granicach — i ceny cokolwiek się obniżają.

Płacono: pszenicę białą od 8.25 do 8.55 k. nową — do — kor. pszenicę czerwoną 8.15 do 8.45 kor. pszenicę żółtą 8.15 do 8.45 kor. żyto 1.10 do 7.60 k. żyto nowe 0 — do 0 — k. jęczmień browary 6.50 do 7.30 kor. na kaszę 6.15 do 6.25 kor. owies 6.70 do 7.25 kor. rzepak — do — kor. koniec czerwony — do — kor. koniec biały — do — kor. kukurydza — do — kor. — wszystko za 50 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

60.000 Koron wynosi główna wygrana dziękiłownych losów inwalidów które z odciążeniem 20% gotówką wypłacone zostaną. — Zwracamy uwagę naszym Szanownym Czytelnikom, że ciągnięcie miodowlotnie nastąpi dnia 23 Marca 1901 r.

Kleinschlag Goldmark

Gleichenberskie „Grand Prix“ Paryż 1900 „Grand Prix“ Wody mineralne ze źródła CONSTANTIN IEMMA. — Sole źródlane do inhalacji. — Przeelw ka'arom organów oddechowych.

SAPOMENTHOL (Masi Sapomentholowa) nacieranie bol niemiernające wyrobu EUGENIUSZA MATULI aptekarza w RADOMYSLU koło LARNOWA. Dostac można w każdej większej aptece po cenie: słoic próbnaj 1 Kor. 40 hal. słoic dużaj 5 Kor. Celem ochrony przed naśladownictwami, proszę żądać wyraźnie: Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli.

Jest do sprzedania
w Narajowie pow. Brzeżany 40 morgów pola ornego, 10 morgów zasiaone ozimina, wraz z łakami i ogrodami, dom murowany o 3 dużych pokojach, kuchni i spiżarni, Stodoła i chlewy budowane, studnia na dziedzińcu. Cen. kupna 6500 zł. w. u. na to jest dług w Banku pow. kasie oszczędności w Brzeżanach na 2.000 zł. na 20 lat wypłata. — Bliższych wiadomości udziela właściciel Stanisław Petel w Narajowie.

Dla cierpiących na rupturę!
Właśnie wyszła nowo poprawna broszura o leczeniu wszelkich ruptur dolnych części ciała przez dr. M. Reimannsa. Zapytania i ta broszura przesyła się zupełnie darmo.
Adres: 6946
Dr. M. Reimanns,
444 Wien, VII/2 Nr. 62 Postfach

Odnaczone na wielu wystawach prawdziwe naturalne z własnych winnic
Dalmatyńskie WINA
Firma eksportowa N. A. DUBOKOVIĆ, Gelsa (Dalmacya).
WÓDKA COGNAC
N. A. DUBOKOVIĆ, Gelsa (Dalmacya).
Prawdziwe z własnych winnic da matyjskie wina.

Prawdziwe tyrolskie
Materje na ubrania
męskie i suknie dla pań
w najpiękniejszych wzorach havelok, płaszcze od deszczu i najnowsze okrywkij dla pań po leca po cenach fabrycznych
Karl Kasper, Innsbruck G. 51.
fabryczna wyszka sukna
Proszę zabrać wzorów styn ch materji tyrolskich wraz z cennikiem haveloków — gratis.

HERBARNY'ego
Syrop wapienno-żelazisty
z podfosforanu wapna.
Od lat 30 należą lekarze gotę powiększy środek z powodu jego własności rozrzedzania i usuwania flegmy, zmniejszania potów w nocy i niedopuszczenia do wyczerpania sił żywotnych, tudzież, iż wprowadzając do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się do wytworzenia krwi, zaś dziełom zadawanym z powodu zawała i soli fosforowe wapiennych ułatwia im tworzenie się kości.
Cena faszki zlr. 1.25, pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.
Należy wyraźnie żądać: „Herbarny'ego syropu wapienno-żelazistego“. Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od faszki herbarny'ego „Herbarny“, oraz na każdej faszce zaopatrzonej obok odgę urzędowego zaprotokolowanej marką ochronną, które to znaki tożsamości przetrzągać upraszkaj.
Główny skład rozsyłkowy
Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit“
VII/1 Kaiserstrasse 74 i 75.
Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Czerniowcach i na prow.

Litr. zlr. Lit. zlr.
4 czerw. wina stołowego 2.80 4 Samorodner 4.50
4 białego wina Riesling 2.80 4 starego koniaku 8.50
5 wyskok Ruster 4.50 4 starej sliwownicy 1.50
4 Tokaju 12.50
wszystko oplatone wraz z kosztami za pobranem pocztowem. Większe zamówienia podług cenlika — nawet na okres 3 miesięcy.
VARADISCHE KELLEREI und Realitätenbesitzung
in VILLANY (Ungarn).
7150

Odlewarnia żelaza i metalu.
Wielki wybor modeli. 4477
„PELIKAN“
fabryka maszyn we Lwowie, Spl. komand. F. Pietscha.
Biuro informacyjne i skład podręczny Kopernika 18.
Kosztorysy bezpłatne. Kosztorysy bezpłatne.

Stauböl czyli olej ochraniający od kurzu i prochu, jest jedynym środkiem do konserwowania podłóg w kawiarniach, restauracyach w biurach publicznych i prywatnych, w sklepach itd.
Najtaniej i najlepiej poleca hande **WOLF CZOPPI,** Żółkiewska 2.

FERNOLENT

Czernidło na buty — najlepsze w świecie, daje prędko połysk długo trwający i konserwuje skórę. Skład fabryczny: Wien, I. Schuierstrasse Nr. 21, Rok założenia 1832. G. N. 3/3. Wszędzie do nabycia.

DROBNE OGŁOSZENIA

LATARNIE powołowe para od złr. 5— do złr. 15—, Latarnie gospodarskie na naftę lub oliwę od 1— do 3— złr., Latarki ręczne od 50 do złr. 3— poleca Piotr Chruszowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw kościoła). Filia Tarnopol plac Sobieskiego.

PASZTET

z gęsich wątróbek po 1 zł. 50 ct. funt. — Z trzmielami 2 złr. W słoiczkach terynkach Dwór Łapszany Brzeżany.

Nowosć! Koldry puchowe! — nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Koldry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — Materace wiosenne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki poleca Specjalna pracownia koldr i materaców JOZEF SCHUSTER, Lwów Kopernika 5.

Majątek (teren niefowy) 726 morgów, w tem 360 m. lasu rębego pod korzystnymi warunkami do sprzedania lub zamiany na rentowną kamienicę we Lwowie. Zgłoszenia pod J. D. 53, Biuro dzienników Paśa Hausmanna.

Zarząd dóbr Moszków (prezta w mieście) przyjmuje za mówienia na kartofle „GRACYA“ zawierające wyżej 23% skrobi — w wagonach na stacyi Ostrów koło Sokala po 2 k. 60 h. za 100 kilo bez worka.

Ajenci 7122 i osoby prywatne będą przyjęci do rozsprzedaży nowego, patentowanego a wszędzie poszukiwanego towaru. Gwarantuje się wysoką prowizję ewentualnie stałe urzycanie. Zgłoszenia przyjmuje **J. Klimesch, Prag 1134/II.**

Magiel pokojowy tania sprzedam, Zawadzki, Łyczakowska 58.

75 ct pół kilo **KAWY** po 605 znakomitej **FRYDERYK SCHUBUTH i Sp.** Lwów, Rynek 1. 45. Handel założony w roku 1789.

Majątek

1000 morg, w tym połowa młodych lasów, reszta rola i łąki (100 m) dom parowy, 8 mil z Krakowa nied. leko stacyi kolejowej, z inwent. za 105.000 zł. bank 35.000 zł. — **Majątek** 900 morgów z par. em — 500 m. 276 m. dobre na rozparcelowanie i mniejsze. — Działawa 450 m. w tym 50 m. las, 7 m. chmielnika, 1 1/2 mil z Krakowa itp. — **Majątek** wiek. szego z lasami poszukuje się na gotówkę — lub 2 kamienice rentowne i stosowna dopłat. itp. interesu poleca

biuro komis. informacyjne **W. JAWORSKIEGO** Kraków ul. Grodzka n. 30.

Krople do zębów (dawniej Liton zwane) usmierają natychmiast ból zębów. Flakon 80 h. i 1 k. 20 h. We Lwowie w aptece P. Mikolasa, w Strzynie w aptece J. Dragońskiego.

IANE ŻELAZO MOŻNA WŁOWAC ZAPOMOCĄ FERROFIX. CENA RUSZKI 20 KORON. **LUKACS & CO. BUDAPEST** VI-Podmaniczky-Gasse 8.

Biuro NAUCZYCIELSKIE Mme Al. lement, Kopernika 22, poszukuje nauczycieli z muzyką do wyjazdu na prowincję.

Przez sprzedaż na raty prawnie dozwolonych oryginalnych losów może sobie każdy łatwo zarobić miesięcznie 200 do 400 koron. Zgłoszenia do mojej firmy istniejącej od r. 1866 Wechselhaus H. FUCHS, Budapest IV. Keckskometergasse 1.

Ważne dla wszystkich! Znakomitym wynalazkiem jest **DURATOR**

Podszewy w obuwiu natarie nim raz co 3 lub 4 tygodnie, stają się trwałe, nie przepuszczają wody i są bardzo elastyczne — wskutek czego obuwiu nigdy nie wychodzi z pierwotnej formy. Durator cieszy się licznym zastosowaniem w wojsku, u różnych korporacji — a oddaliśmy go do powszechnego użytku po sprawdzeniu jego dobroci i użyteczności. Żądacie uszycia Duratora! Cena blaszanki wraz z sposobem użycia 1 korona i 2 korony — Poemta za nadesłaniem 1 k. 20 h. franco. — Dostanie prawie w każdej Drogueryi i Handlach korczennych. — Odsprzedajacym opust. Główna rozszka WIEN, M. Goldstein, I. Schulerstrasse 7 BUDAPEST, Julius Dobó V. Lopot-korut 1/b.



BITTNER'S spirytus szpilkowy jest niezbędnym w pokoju dla dzieci i chorych, jakoteż w każdym pokoju położniczym, bo jest on środkiem desinfekcyjnym

który napełnia pokój nadzwyczaj miłym prawdziwym zapachem leśnym i przynosi do pokoju zozonizowany kwasoród. Jest niezbędnym środkiem inhalacyjnym w chorobach przewodu oddechowego i systemu nerwowego, za ko mta przewazywany jako woia do ust przeciw cierpieniom gardła i jamy ustnej. Prawdziwie jedynie u

Juliusza Bittnera aptekarza w Reichenau, N. Austria. Cena rozszkwa z Reichenau N. Austria 1 skrzyńka z 6 flaszkami k. 3, z 12 flaszkami 14 k. 40 h., z 16 flaszkami k. 18, 1 patent. rozplazoz k. 3-60, 1 poeityńczy rozplazoz bez balonika 80 hl. Ceny w składzie we Lwowie w aptekach Piotra Mikolasa, 1 flaszka spirytusu szpilkowego 1 k. 10 h. — 6 flaszek 8 kor., rozplazoz jak wyżej. Prawdziwy tylko z marką ochronną! Der „Patent-Zerstaubungs-Apparat“ posiada firma „Bittner, Reichenau N. Oe“ 7012

Nestle'go mączka dla dzieci najlepsze pożywienie dla małych dzieci. Mleka nie ma potrzeby dodawać. Przez użycie tego od lat prz. szl. 30 wypr. bowanego i z najlepszym skutkiem używanego środka odżywczego, można z łatwością odgnać niemowlęta. Biegunka i wymioty wykluczone. Roczna produkcja fabryk Nestle'go 35 milionów puszek. Dzielne spożycie mleka 132 000 litrów. Nestle'go zgrzeszone mleko z cukrem doza 1 kr. Nestle'go zgrzeszone mleko bez cukru „Viking“ nowość, doza 1 kr. Centralny skład: **F. BERLYAK, Wien, I., Naglergasse 1.** 7126 Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogueryach.

Tylko zlr. 3 Najstosowniejszy podarunek na uroczystości lub jako p. miłk. zmarłych. Złożony w roku 1878. Portrety naturalnej wielkości z każdej nadesłanej fotografii. Termin wykonania 10 dni. Podobieństwo zapewnione — Fotografie zwracam nie uszkodzoną. Premiowany zakład sztuk pięknych **Siegfried Bodascher** Wien, II., Praterstrasse 61.

Każdej gospodyni i matce należy powinszować, która ze względu na zdrowie, oszczędność i przyjemny smak używa Kathreiner Kneippowskiej kawy słodowej (która jest prawdziwą tylko w znanych oryginalnych paczkach).

Kwizdy Korneuburski proszek do paszy. Dytetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od blisko 50 lat używany w najpierwszych stajniach podczas braku appetitu u zwierząt, w stem trawieniu, do poprawienia i pomnożenia wydajności mleka u krów. Cena pudełka k. 1-40, 1/2 p. 70 h. Prawdziwy tylko z ubocz. na marką ochronną do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Skład główny: Franciszek Jan Kwizda, c. i k. austr.-węg. król. rum. i ks. bułg. nad. Korny dostawca, apt. obw. Korneuburg pod Wiedniem.

Do siewu wiosennego dostarcza **BANK ROLNICZY** we Lwowie z gwarancją z siłę kiełkowania i czystość pod kontrolą stacyi botaniczno-rolniczej bez kanianki koniecznej, lucerne oryginalną Provenca tymotkę w workach plombowanych przez stacyę, wszelkie nasiona traw, sporek, lubin wykę, bobik groch, buraki i marchew pastewną, k.ński zęb oryginalny amerykański i węgierski oraz nowy gatunek końskiego zębu „ZŁOTY“, kukurudze pastewną: Pignoletto Cinquantino pszenicę jarą i przewodkę, żyto jare i owies.

Knorr'a mąka owsiana 1000-krotnie wypróbowana i świetnie zaopiniowana jako najlepszy i najtańszy środek odżywczy dla dzieci, wytwarzający krew, kości i ciało Zmieszana z krowiem mlekiem w zupełności zastępuje pokarm matki. Ochrona przeciw bieguncie u małych dzieci — **Zwracać uwagę na markę „Knorr“.** Dostać można wszędzie w pakietach 1/4 kilo 50 gr., 1/2 kilo 90 gr.

Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej w Glinianach stowarzyszenia zarejstr. z ograniczoną poręka odbędzie się dnia 12 marca 1901 o godzinie 9 przed południem w biurze stowarzyszenia, z następującym porządkiem dziennym 1) Sprawozdanie przewodniczącego dyrektora w przedmiocie podkopania bytu towarzystwa przez niektórych członków dyrekcji, prezesa i niektórych członków Rady nadzorczej. 2) Wnioski przewodniczącego dyrektora. 4) Uchwały ogólnego zgromadzenia. Gliniany d. 1 marca 1901. Rada nadzorcza kasy zaliczkowej w Glinianach, stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręka. Azriel Reinherz, sekretarz. Elias Kupferschmid, zast. prezesa.

„The Empire“ amerykańska Maszyna do pisania piękna, prędkie i zawsze widoczne pismo. Bardzo pojedyncza konstrukcja Bardzo praktyczna i nadzwyczajną ilość wydaje. Dzielni zas. spoz. piszkowani. — Cenniki bezpłatnie. Główne zastępowe dla Austro-Węgier i Bałkanu: **THEODORE WEISS & Co.,** Wien, I., Plankengasse 1.

PIGULKI BLANCARD'A NA JODZIE ŻELAZA NIEMIERNYM POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU Pomyślnie skutkują w Bładozce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofalicznym (nabrzemienia, strum, wole na szyi, etc.). DZIAŁ: 1 do 6 Pigulek dr. Blancard. — **BLANCARD & Co.,** 40, rue Bonaparte, PARIS. We Lwowie: w aptekach PP. Mikolasa i Sp. i Wiewiórskiego. — W Krakowie w aptekach: PP. Wisniewskiego i Reyka.

Szkółki leśno-ogrodowe TADEUSZA hr. LUBIENSKIEGO w Zassowie pod Czarną poleca do kultur wiosennych: nasiona i sadzonki leśne, drzewa i krzewy ozdobne, tudzież rośliny pnące trwałe, po cenach najniższych. Katalogi na żądanie opłatnie.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy: 4% listy hipoteczne koronowe 4 1/2% listy hipoteczne 5% listy hipoteczne promiowane 4% listy Tow. Kredyt. i oszczęd. 4 1/2% listy Banku krajowego 4% listy Banku krajowego 5% obligacye komunalne Banku krajowego 4% pożyczkę krajową 4% galic. obligacye propiacyjne i wszelkie renty państwowe. Nadto polecamy Akcyę galic. Towarzystwa elektrycznego. Papiery to kupuje i sprzedaje po najdokładniejszym kursie dziennym **KANTOR WYMIANY** C. K. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

MAGAZYN MÓD SEIDLER I KARPINSKIEJ Lwów plac Kapitulny 1. 7. polecają w wielkim wyborze kapelusze damskie po cenach umiarkowanych. Originalne modele paryskie.

Ekspedycya anonsów HENRYK SCHALEK Wiedeń, I. Wollzeile 11, parter i piętro założone w r. 1873 — Telefon 509. Konto czekowe ek. pocztowej kasy oszczędności 804.316. Poleca się do najtańszej i najrzetelniejszej posługi co do zamówień inasorów do wszystkich gazet krajowych i zagranicznych. Fachowe rady, projekta na anonisy, jako też oceny tychże wolne od opłaty. Najnowszy wielki katalog gazet dla inasorujących gratis i opłatnie. Własny zborowy wykaz w czasopiśmie „Nowej Prasy“ i „Nowego Wied. Tagblatt“ dla anonosów każdej treści, jako to: kupna i sprzedazy w każdej galicyi, spółek, agencyi, zastępowe, podań o posady i wypisy ofert itd.

HELLA PASTYLKI TAMARYNDOWE są więcej niż od 15 lat jako wypróbowany, przyjemnie smakujący i łagodnie działający środek przeczyszczający ogólnie prowadzono; wybitni lekarze zalecają szczególnie kobietom i dzieciom. Niemniej medycyżnom, prowadzącym sledziowice życia, cierpiącym na hemoroidy i t. d. i dają im pierwszeństwo przed drogami przetworami, tudzież wszelkimi ostro działającymi pigułkami i gorzkimi wyciągami! Cena pudełka 75 ct. Równie łagodnie przeczyszczający skutek osiągnięty zostaje **Hella ekstraktem tamaryndowym** który rozpuszczony w wodzie daje napój przyjemnego, odświeżającego smaku i używany obok pastylek dopomaga ich działaniu. Cena flaszki 75 ct. Sprzedają cząstkowo we wszystkich aptekach. Wysyłka pocztowa przez aptekarza G. Hella w Opawie, skład hurtowny G. Hell & Co., Wiedeń, I. Sternngasse 8. Miejsca nabywania we Lwowie: w aptekach pp. Mikolasa, Zym. Ruckera, H. Blumenfelda, Jakoba Baisera, A. Erzwoskiego, A. Ehrbarza, Z. Haya, K. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego, Dr. Zarzyckiego i A. Rospaporta — dalej w aptekach pp.: w Brodach u Kulaka, w Borszczowie u M. Piotrowskiego, w Brzeżanach u A. Dursta, J. Nahlika, w Brzostowie u Halamy spak, w Chyrowie u Lewickiego, w Drohobyczu u A. Korzeniowskiego, G. Tobiaszka, w Jarosławiu u J. Angermanna, J. Rohma; w Kotołym u Pawłowskiego, Stenzla, Witosławskiego; w Kamionce u Pilawskiego; w Przemyslu we wszystkich 4 aptekach; w Rzeszowie u Karpńskiego, Prona, w Samborze u J. Aleksiewicza i Herdzicki spak; w Stanisławowie we wszystkich 3 aptekach; w Skolem u apt. Lechowskiego, dalej w Strzynie, w Tarnopolu, jakoteż we wszystkich znaczących aptekach Galicyi.